

Aleksander GIEYSZTOR

Bamberg i Polska w XI i XII wieku**I. Zapis Mieszka II dla św. Michała w Bambergu**

Nie uszła uwagi Oswalda Balzera zapiska nekrologiczna bamberska z opactwa na Michelsbergu zamieszczona pod dniem 11 maja: *Misico dux Poloniorum frater noster. Hic dedit nobis pallium et VI cap-pas puerorum et plurimum pecunie, unde factę sunt XXIV statuę, que circa chorum sunt locatę III candeli*¹. Mimo że znał skądinąd bardzo zbliżoną datę zgonu Mieszka II z noty 10 V *Lampertus sive Misico dux Poloniorum decessit* w nekrologu merseburskim², nie uznał za możliwe odnieść wpisu bamberskiego do króla Mieszka i przypisał go Mieszkowi Staremu, który zmarł 17 III 1202 r. Argument pierwszy, który przemawiałby przeciwko Mieszkowi II, to ten, że Piastowie „nie mieli podówczas jeszcze ściślejszych stosunków z Bambergiem”, co jest dość dowolną przesłanką. Drugim argumentem miało być to, że „zapiska ta należy do późniejszej części nekrologu spiswanej po roku 1112”, co miałoby uniemożliwić związanie jej z osobą Mieszka II. W poszukiwaniu odpowiedniego Mieszka uznał, że data 17 III jest jeszcze najbliższa dacie 11 V; różnica wprawdzie znaczna, ale „taki czas mógł być potrzebny, zanim wieść o zgonie dostała się z Polski do Bambergu”³.

Wpisów nekrologicznych nie dokonywano jednak w momencie dojścia wiadomości, datując je dniem informacji, lecz datowano dniem zgonu, który z powodów liturgicznych był tak istotny, że na pewno należał do podstawy zasadniczej zawiadomienia. Porównanie obu zapisów, merseburskiego i bamberskiego wskazuje, że informacja dostarczona w roku 1034 z Polski brzmiała podobnie; jeśli Mieszko występuje tu jako książę, powodem mogły być albo istotna jego pozycja w roku śmierci, kiedy o jego królestwie trudno było mówić, albo korekta niemiecka jego tytułu. Postać *dux Poloniorum* tkwi w starszej tradycji tytułów książęcych i królewskich w X i XI w., które uwydatniały raczej „naród państwowy”, obóz rządzący niż terytorium⁴ i trwały niekiedy bardzo długo, jak tytuł króla francuskiego *rex Francorum*⁵. Niesłuszna jest ocena dawności nekrologu bamberskiego. Założono go na nowo około 1120 r. prowadząc go w ten sposób, że na każdą stronę przypadały trzy dni miesiąca, podzielone każdy na trzy rubryki: zakonników św. Michała, innych duchownych oraz świeckich, do których odnosi się objaśnienie: *hi sunt qui in prediis*,

¹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 66, według wydania J. F. Boehmera, *Fontes rerum Germanicarum* IV, 1868, s. 499. Tekst powyższy według faksymile załączonego do edycji C. A. Schweitzera, *Vollständiger Auszug aus den vorzüglichen Calendarien des ehemaligen Fürstenthums Bamberg*, [w:] *Siebenter Bericht über das Bestehen und Wirken des historischen Vereins zu Bamberg*, Bamberg 1844, s. 77 i n., wpis Mieszka, s. 173.

² Z wydania L. F. Höflera, w *Zeitschrift für Archivkunde* (Hamburg) 1(1834), s. 114.

³ O. Balzer, o. c., s. 67. Nekrolog katedry bamberskiej z 1065 r. (E. v. Guttenberg, *Die Regesten der Bischöfe und des Domkapitels von Bamberg* t. II, München 1939, nr 375), wymienia córkę Chrobrego, Regelindę, żonę Hermana margrabiego Miśni, zmarłą przed 1007, 21 III.

⁴ Por. W. Kienast, *Der Herzogstitel in Frankreich und Deutschland, 9.-12. Jh.*, München 1968, s. 344 i n.

⁵ Por. też zapis Bolesława Krzywoustego († 27 X 1138) w tymże nekrologu opactwa Św. Michała w Bambergu: *Boleslaus dux Poloniorum*, pod 28 X (wyd. C. A. Schweitzer, o. c., s. 279).

*pecuniis, mancipiis et in aliis quibuslibet donariis plurimum contulerunt ecclesie s. Michaelis*⁶. Rozporządzano jakimś poprzednim nekrologiem, z którego przepisano tą samą ręką wszystkich opatów od założenia klasztoru w roku 1015 aż po rok 1123, podobnie jak biskupów bamberskich aż do roku 1102, czyli do sakry Ottona, za którego rządów powstała dzisiejsza postać nekrologu. Ta sama staranna ręka wpisywała inne także zapisy. Jak nam się wydaje na podstawie załączonej do pierwszego wydania podobizny pisma, również *Misico dux Poloniorum* pochodzi spod tego pióra. Około 1123 r. zaczęła działać druga ręka wpisując inne, przeważnie dalsze chronologicznie noty nekrologiczne. W każdym razie ostatnimi zapisami są wzmianki o opacie Irmbercie z 1177 r. i biskupie Hermanie także z tego roku⁷, parę uzupełnień z XV w. nosi wyraźnie inny charakter. Nie ma więc miejsca na Mieszka Starego; o dwu innych Mieszkach, Kazimierzowicu zmarłym 6 XII 1065 r. i Bolesławowicu zmarłym w 1089 r., nie ma powodu tu myśleć, skoro – powtarzamy – anniwersarz Mieszka II w Merseburgu 10 V jest bliski bamberskiej nocie z 11 V.

Zapiska bamberska składa się z dwu różniących się graficznie części. Do pierwszej ręki odnieśliśmy, choć nie uczynił tego wydawca⁸, wyrazy *Misico dux Poloniorum*. Inna, a w każdym razie drobniejszym pismem posługująca się ręka dopisała ponad tymi wyrazami *f[rater] n[oster]*, co należy rozumieć, że Mieszko przyjęty został jeszcze za życia do wspólnoty bamberskiej zapewne po uczynieniu darów, o których informuje dopisek na lewym marginesie strony, odniesiony do właściwego miejsca przez mały odsyłacz w kształcie odwróconego *L*. Podobnym drobnym pismem stosującym *e caudata* umieszczono w nekrologu inne objaśnienia imion podanych dużym pismem, jak o rewindykacjach opata Adelhalma (†1066), darowiznach świeckiej osoby imieniem *Richiza*, córki Volgmara, lub cesarzowej Agnieszki⁹. We wszystkich tych wypadkach dysponowano widać dość szczegółowymi wiadomościami z jakichś *not traditionum*, które wciągano do nekrologu, aby wyjaśnić powód umieszczenia poszczególnych osób we wspominkach za ich dusze.

Tak niewiele wiemy o pierwszej tercji XI w. w Polsce, że każda wzmianka zasługuje na próbę wydobywania z niej możliwie jak najwięcej. Kto zadbał o zawiadomienie przynajmniej dwu niemieckich instytucji kościelnych o zgonie Mieszka, trudno dochodzić. Data dzienna zgonu na pewno pochodziła z jego dworu, ale dotrzeć mogła okólną drogą przez Rychezę lub Kazimierza już w czasie jego pobytu w Niemczech, najpewniej w wielkiej włości jego matki, Saalfeld¹⁰. Pamięć o Mieszku II w klasztorze na Michelsbergu utrwaliła przede wszystkim znaczna darowizna w szatach kościelnych, jak wynika z brzmienia nekrologu, dokonana za życia. Kiedy mogło to nastąpić? Jeszcze za czasów Bolesława Chrobrego i Henryka II, który otaczał swoje fundacje bamberskie szczególną opieką i miał być ujęty taką dyplomatyczną życzliwością polskiego sąsiada? Czy już za czasów królewskich samego Mieszka, a przed podjęciem kroków wojennych? Brak prawie po temu wskazówek¹¹. Przedmiotem ofiary było *pallium*, które w owym czasie najłatwiej rozumieć jako zasłonę ołtarzową, antependium, z kruszców szlachetnych lub kosztownej materii¹². Że była to raczej tkanina, sugeruje dalsza pozycja, szaty dla chłopców klasztornych najpew-

⁶ Wydanie C. A. Schweitzera z 1844 r. przynosi wystarczające wskazówki źródłoznawcze (o. c., s. 78 i n.), czego nie można powiedzieć o edycji J. F. Boehmera w *Font. rer. Germ.* IV, 1869.

⁷ C. A. Schweitzer, o. c., s. 79.

⁸ *Ibidem*, s. 173, ale wyróżnił dwie części zapisu J. F. Boehmer, *Font. rer. Germ.* IV, s. 499.

⁹ C. A. Schweitzer, o. c., s. 175 [ręka I:] *Adelhalmus abbas* [ręka II:] *III. n. c. M. 1 XVIo Huius monasterii tertius abbas fuit Adelhalmus qui restituit nobis sperulas* [zapewne rodzaj luster] *furto ablatas*.

¹⁰ Por. G. Stöber, *Zur Frage des Königshofes in Saalfeld*, [w:] *Coburg mitten im Reich*, t. I, Kallmüntz 1956, s. 217–230, oraz C. Sesselmann, *Der ältere Königshof Saalfeld*, *ibidem*, t. II, 1961, s. 31–38. Ostatnio H. Ludat, *Piasten und Ottonen*, [w:] *L'Europe aux IX^e-XI^e siècles. Aux origines des États nationaux*, Varsovie 1968, s. 357–358, zajął się tą notą przypuszczając, że tytuł *dux* pochodzi z oktesu darowizny uczynionej przez Mieszka II na konsekrację kościoła opackiego w roku 1021.

¹¹ M. Beck – H. Büttner, *Die Bistümer Würzburg und Bamberg in ihrer politischen und wissenschaftlichen Bedeutung für die Geschichte des deutschen Ostens, Studien und Vorarbeiten zur Germania Pontificia*, Bd. III, Berlin 1937, cz. 2: Bamberg (pióra H. Büttnera), s. 191 n., 214 n. Autor widzi w założeniu biskupstwa środek obrony osadniczej i wojskowej przeciw Chrobremu. Dorzućmy, że darowizna mogłaby była nastąpić między pokojem w Budziszynie w 1018 r., a konsekracją kościoła Św. Michała w 1021 r. Z noty konsekracyjnej (*Dedicationes Bambergenses, Weihnotizen und -urkunden aus dem mittelalterlichen Bistum Bamberg*, hrsg. W. Deinhardt, Freiburg in Br. 1936, nr 5) wynikałoby, że budowa była zakończona już w 1021 r.

¹² J. Braun, *Handbuch der Paramentik*, Freiburg in Br. 1912, s. 218–224; P. Siffrin – L. Mortari, *Enciclopedia Cattolica*, t. IX, 1952, s. 635–637, s. v. Paliotto.

niej liturgiczne do asysty w chórze kapłańskim¹³. Polska jako importer i reeksporter wschodnich, także bizantyjskich przedmiotów zbytku mogła wystąpić z takim darem czerpanym z kręgu orientalnej sztuki tkackiej. Wreszcie gotowizna, której było tyle, że można było za nią ozdobić chór aż dwudziestoma czterema posągami. Czy pieniądze te — złoto lub raczej srebro — zostały przesłane z myślą o takim właśnie ich zużytkowaniu, czy też zdecydował o nim dopiero jeden z opatów, także trudno o pewność. Jakkolwiek bądź, wystrój rzeźbiarski prezbiterium kościoła Św. Michała związał się z imieniem fundatora i odegrał, jak sądzić wolno, znaczną rolę w ukształtowaniu artystycznego obrazu Bambergu, nawet takiego, jakim go dziś widzimy.

Fundacja Mieszka II nie przetrwała trzęsienia ziemi, które nawiedziło Michelsberg w roku 1117 i powaliło budowlę przedromańską konsekrowaną w roku 1021, pod wezwaniem św. Michała i Benedykta. Szkody były znaczne, ale chyba nie gruntowne, skoro w roku 1121 można było rekonsekrować kościół klasztorny, najpewniej w partii wschodniej najpilniej potrzebnej dla konwentu. W tej też części pozostać mogły owe *statuae*. Tym bardziej, że nie sposób widzieć w nich rzeźby wolno stojącej, w tym czasie musiały to być raczej płaskorzeźby otaczające chór jako element przegrody kamiennej. Liczba 24 wskazuje na znany program ikonograficzny dwunastu proroków mniejszych i dwunastu apostołów¹⁴. Znamy inną jego realizację w Bambergu w postaci znakomitej serii zdobiącej do dziś przegrodę wokół chóru św. Jerzego w katedrze, dojrzałe dzieło późnego romanizmu z czasów rządów biskupa Ekberta z Meranu, brata Jadwigi śląskiej, być może powstałe około 1229 r., gdy nowa katedra stanęła już pod dachem¹⁵.

Zauważono, że autor tych dwunastu proroków w dyspucie z dwunastu apostołami mógł zaczerpnąć inspiracje do swego dzieła na pobliskim Michelsbergu, gdzie dwieście lat wcześniej przeprowadzono już taką myśl związania ze sobą świadków Starego i Nowego Testamentu¹⁶. Mógłby w tym tkwić dowód, że jeszcze w początku XIII w. fundacja Mieszkowa istniała i oddziaływała na wyobraźnię tych, którzy ją oglądali. Kościół romański na Michelsbergu przetrwał do XVII w. ustępując miejsca dzisiaj tam widocznej budowli barokowej¹⁷.

II. Eberhard i Henryk — nie biskupi polscy, lecz infułaci bamberscy w Polsce w latach 1087–1095

List Włodzisława Hermana do katedry bamberskiej z zawiadomieniem o zwrocie wykupionych przezeń, a zabranych jej niesłusznie i przywiezionych do Polski dwu złotych „okrągłych” krzyży przynosi wzmiankę o trzech biskupach: Rupercie bamberskim (1075–1102), prepozycie goslarskim przed powołaniem do Bambergu, i dwu innych, Eberhardzie i Henryku, braciach kościoła bamberskiego¹⁸. Przypuszczano, że mieli oni jakieś funkcje diecezjalne w Niemczech lub Polsce, skoro ich użył książę polski do misji, która miała mu zapewnić w ślad za poprzednią darowizną modły za dusze jego i żony¹⁹.

Warto zarejestrować jeszcze jedną próbę datowania tego listu, jak wiadomo, pozbawionego elementów chronologicznych. Wychodzi ona z dawno już dokonanego rozpoznania biograficznego członków kapi-

¹³ L. Eisenhofen — J. Lechner, *The liturgy of the Roman rite*, Freiburg in Br., 1961, s. 151: *cappa choralis*.

¹⁴ A. Katzenellenbogen, [w:] O. Schmitt, *Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte*, t. I, Stuttgart 1937, s. 819 nn., s. v. Apostel; L. Réau, *Iconographie de l'art chrétien*, Paris 1956, t. II/1, s. 379, t. III, s. 134.

¹⁵ W. Pinder, *Der Bamberger Dom und seine Bildwerke*, Berlin 1938, s. 12 i n.

¹⁶ H. Mayer, *Bamberg als Kunststadt*, Bamberg 1955, s. 153. Zapiskę naszą jako odnoszącą się do Mieszka II wydał też O. Lehmann — Brockhaus, *Schriftquellen zur Kunstgeschichte des 11. und 12. Jh. für Deutschland, Lothringen und Elsass*, Berlin 1938, nr 2532.

¹⁷ A. Lahner, *Die ehemalige Benedictiner-Abtei Michelsberg zu Bamberg*, Bamberg 1889, s. 465; por. też J. Hemmerle, *Die Benediktinerklöster in Bayern*, Bayerische Heimatforschung, Bd. 4, München 1951, s. 73 i n.

¹⁸ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1, Kraków 1939, nr 14 s. 17 i n., tamże przegląd głównie polskiej literatury. Literaturę niemiecką zestawiał E. v. Guttenberg, *Die Regesten*, t. IV, 1954, nr 551 oraz W. G. Neukam, *Eine Restitution an den Bamberger Domschatz am Ende des 11. Jh.*, [w:] *Bericht [...] des hist. Vereins Bamberg 92(1953)*.

¹⁹ W. Kętrzyński upatrywał ich na stolicach biskupich w Eichstätt i Fryzdyndze lub Paderborn; T. Wojciechowski i pozostali autorzy (m. in. M. Gumowski, K. Maleczyński) widzieli w nich biskupów polskich.

²⁰ J. Loshorn, *Die Geschichte des Bisthums Bamberg*, t. I, München 1886, s. 485–486.

tuły katedralnej bamberskiej, wśród których u schyłku XI w. zasiadali Eberhard i Henryk²⁰. Pierwszy z nich występuje jako dziekan w nie datowanym dokumencie z lat 1087–1096 i w datowanym z roku 1093. Zmarł najpewniej w 1095 r., w dniu 7 IX. Poprzednika na tej godności, Poppona znamy z synodu 25 III 1087 r. i nie datowanej zapiski z lat 1082–1093 oraz z zapisu nekrologicznego 16 X (1087–1092); następcę, Adalberta — z dokumentu 6 VIII 1096 r. Jako lata sprawowania przez Eberharda godności dziekańskiej przyjąć więc trzeba czas po 16 X 1087, a przed 7 IX 1095. Drugi z interesujących nas prałatów, Henryk, występuje jako kustosz w 1093 r., a zgon jego poprzednika Hartwiga mieści się w szerokim odstępie 1076–1092; następcą Udalrich znany jako kanonik w 1093 r., nie wiadomo kiedy postąpił na kustodię²¹. Stąd współdziałanie Eberharda i Henryka datować trzeba latami prałatury pierwszego z nich: 1087–1095, co wyjdaje się określać także ramy czasowe powstania listu Hermanowego.

Dlaczego przyjąć trzeba identyczność obu tych bamberszczyków z „biskupami” tych samych imion z listu Hermana? Wiąże się to z przywilejami udzielonymi kapitule bamberskiej przez Leona IX w 1052 r., który biskupowi bamberskiemu zezwalał wybierać ludzi obyczajnych, dojrzałego wieku i spośród godności prałackich jego kapituły, aby mogli oni nosić mitrę w czasie jedenastu dni świątecznych osobno wymienionych²². Dni było tyle i rozsianych w ciągu roku kościelnego, że obaj dygnitarze bamberscy mogli byli pojawić się w Polsce z oznakami swego przywileju liturgicznego w każdej porze roku, a kancelaria-kaplica pałacowa władcy polskiego uczciła to, przypisując im tytuł biskupi²³.

Wiadomo, że pamięć księcia Hermana zapisano w nekrologu katedralnym opatrując jego imię wiadomością o owych krzyżach i ich wartości ocenionej na 50 funtów²⁴. Jakie były dalsze ich losy? Widzimy je jeszcze w najstarszym inwentarzu pióra kustosza Udalricha z 1127 r., gdzie po pozycji *VIII cruces auree gemmis ornate* występują bezpośrednio *due auree rotunde*²⁵. W następnym, z roku 1147, obejmującym tylko ubytki, brak wzmianki o krzyżach²⁶. Lista zastawów dokonanych przez biskupa Henryka w 1246–1247 r., obejmuje kilka krzyży, m. in. *et crux aurea parva, crux arabie* (zapewne z perłami), dalej *III cruces unam cum smaragdīs, alteram arabie, terciam cum speculo*²⁷. Być może wśród nich znalazły się i krzyże, które przeszły przez Polskę. W dzisiejszym okazałym nadal skarbcu katedry bamberskiej krzyży, które można by utożsamić z wymienionymi w liście Hermana, nie sposób już odnaleźć²⁸.

Natomiast można poczynić parę uwag co do charakteru tych krzyży. Czy były to pektorały, jakieś krzyże wpisane w koło noszone na piersi biskupiej i stąd jakoby zwane *rotunde*²⁹? Rozejrzenie się w zabytkach złotnictwa wczesnoromańskiego i w tekstach nie popiera takiego poglądu. Nie znamy takiego zwyczaju w ówczesnym episkopacie; właściwe pektorały, enkolpiony mają formę krzyży z pomieszczeniem na relikwie, ale nie są „okrągłe”. W wieku XI upowszechniają się krzyże ołtarzowe, ale i w nich nic nie wskazuje na formę kolistą³⁰. Cytowane wyżej różne krzyże przenośne mogły należeć do trzech grup. Jedną z nich to bogato ukształtowane z kruszcu i kamieni szlachetnych krzyże-brosze, których zachowało

²¹ E. v. Guttenberg, Die Regesten, t. IV, 1954, s. 248 i n., nr 545, 546, 551, 567, 570, 573, 586 oraz nr 493, 551, 567. Natomiast G. (młodsza ręka: *Gumpono*), wysłany przez kapitułę i biskupa nie może być dziekanem tego imienia (znanym z listy nekrologicznej z 1065 r.; ibidem nr 374, 375), lecz raczej późniejszym opatem na Michelsbergu, Gumpoldem z 1099 r. (ibidem, nr 579).

²² Ibidem, nr 258. Z łatwiej dostępnych wydań zob. MGH SS IV, s. 802 i Migne, PL 143, s. 697. Były to m. in. Boże Narodzenie, Wielki Czwartek, Wielka Sobota, Zielone Świątki, św. Jerzego, Wniebowstąpienie, św. Dionizego.

²³ Intuicja T. Wojciechowskiego, Szkice historyczne XI wieku, Warszawa 1951, s. 370, przywiodła go blisko tego rozwiązania, ale odwróciły go od niego inne przesłanki myślowe, na których zbudował swoją konstrukcję co do niepoświadzonego pobytu Rotperta i roli duchownych niemieckich w Polsce.

²⁴ C. A. Schweitzer, Vollständiger Auszug, s. 189, w katedrze 4 VI: *Hermanus dux Polonie ob. qui cruces aureas et rotundas L libris redemptas ecclesie reddidit*. Por. T. Wojciechowski, Szkice, wyd. 3, s. 275.

²⁵ E. Bessermann-Jordan — W. M. Schmid, Der Bamberger Domschatz, München 1914, Beilage IA, s. 50.

²⁶ Ibidem, Beilage IB, s. 50.

²⁷ Ibidem, Beilage IC, s. 51.

²⁸ Por. także R. Berliner, Zur Geschichte des Bamberger Domschatzes, Münchner Jahrbuch der bildenden Kunst 7(1929), s. 276–281, który opublikował siedemnastowieczne rysunki różnych zaginionych obiektów; nie ma wśród nich krzyży.

²⁹ Tak T. Wojciechowski, Szkice, s. 277, na podstawie ustnej opinii W. Łozińskiego. Por. przegląd materiału: R. H. Randall, Jr., An eleventh-century ivory pectoral cross, Journal of the Warburg and Courtauld Institutes 25(1962), s. 159–171.

³⁰ J. Braun, Das christliche Altargerät in seinem Sein und in seiner Entwicklung, München 1932, s. 475 n.

się co najmniej kilka przykładów, przy czym nie jest wcale pewne, czy nie były to raczej szczegóły stroju kobiecego noszone pod szyją na szatach dam wysokiego rodu, które zapisywały je potem do skarbców kościelnych. O ich wartości decydowały nie tyle owe kamienie, których stopień szlachetności bywał bardzo różny, ile złoto oprawy kaboszonów i zasadniczego elementu symbolicznego i konstrukcyjnego — krzyża³¹. Drugą grupę tworzą krzyże-relikwiarze. Należy do nich znany z roku 1122 w St. Amand krzyż złoty „okrągły”: *rotundam crucem in qua cum aliis pignoribus continetur dens — Stephani protomartyris*³². Trzecia wreszcie składa się z zachowanych w dwu przykładach hildesheimskich okazałych krzyży przeczonych (Scheibekreuz): są to znacznej wielkości — do 42 cm średnicy — okrągłe tarcze miedziane grubo pozłacane wycięte w ażur, obramowane zębato szlachetnymi kamieniami, z dużym krzyżem pośrodku, zdobione kryształami górskimi w środku i na jego ramionach³³. Przeznaczenie tych krzyży wydaje się dekoracyjne, a nie liturgiczne, np. ołtarzowe. Może zwiślały we wnętrzach kościelnych podświetlone światłem dziennym lub świec, co tłumaczyłoby ich ażurowe wycięcia i zastosowanie kryształów?

Do której grupy wypada zaliczyć nasze *cruces auree scilicet rotunde*? Były kosztowne i okazałe, do ich rewindykacji warto było wysłać dziekana i kustosa kapituły. Jeśli nie były biskupie, jak niesłusznie przypuszczano, mogły ze skarbcza bamberskiego wydostać się jako jakiś element stroju lub wnętrza wypożyczony dostatecznie dostojnej osobie, aby trzeba było je wykupywać w ziemi księcia polskiego, który mimo niesłuszności odebrania ich katedrze bamberskiej nie miał widać tytułu do konfiskaty. Czy była to osoba świecka — np. członek dynastii — czy jeden z biskupów lub opatów, trudno wiedzieć. Wolno natomiast sądzić, że oba te przedmioty odpowiadały swą klasą całemu bardzo bogatemu skarbcowi bamberskiemu. Mimo późnej fundacji biskupstwa (1007) przyćmiewał on wiele innych dzięki decyzji Henryka II i jego żony Kunegundy, którzy postarali się o nadanie mu możliwie wysokiej rangi. Weszło do niego dziedzictwo po Ottonie III, własność pary fundatorów i inne nabytki zresztą w ciągu XI w. nie tak liczne jak to, co tworzyło zrąb główny z czasów Henryka II — około pięćdziesięciu znakomitych przedmiotów stanowiących pewną całość liturgiczną i ideową, okazały *ornatus* kościoła: gwiazdzisty płaszcz cesarski Henryka, korona Kunegundy, paramenty kleru, relikwiarze, *vasa sacra*, księgi z ewangelizmem Ottona III i perykopami Henryka II na czele, przenośne ołtarze, krzyże³⁴. Taki był kontekst artystyczny krzyży zwracanych przez Hermana. O kontekście politycznym stosunków z Bambergiem — najwierniejszym z wiernych Henrykowi IV — pisano już wiele; zawężenie datowania zwrotu owych precjozów do lat 1087–1095 jeszcze mocniej go wiąże z nadziejami pokładanymi na dworze niemieckim w małżeństwie Hermana z Judytą salicką i penetracją kleru cesarskiego do Polski³⁵.

III. Episcopus Otto: wizerunki Ottona Bamberskiego.

Tak niewiele mamy współczesnych przedstawień osób działających w Polsce w XI i XII w., że warto przypomnieć mało u nas znane wyobrażenia postaci Ottona, pierwszego tego imienia, a ósmego z kolei biskupa bamberskiego w latach 1102–1139, kierownika misji pomorskiej, a przed objęciem biskupstwa — kapelana Judyty salickiej i nauczyciela w Polsce czasów Hermana.

Jeśli pominiemy sfragistykę i niepewną w przypadku Ottona numizmatykę — oba skrajne przykłady typizacji średniowiecznego „pre-portretu” — za współczesne mogą uchodzić trzy przedstawienia: postać

³¹ M. in. niemiecka brosza z XI w., tzw. Townley Brooch w British Museum, okrągła, z niewielkim krzyżem pośrodku, złoto i emalia oraz para krzyży złotych z kryształami górskimi i kamieniami szlachetnymi, być może ze skarbcza cesarskiej Gizeli około 1043 r., w Hessisches Landesmuseum w Darmstadtzie. Zob. J. Evans, *A history of jewellery 1110–1870*, London 1953, pl. 1b i 2a.

³² O. Lehmann — Brockhaus, o. c., nr 2906 (*Annales Elmonenses maiores* ad a. 1122). Zob. także ibidem, nr 2719: *cruces aureas cum reliquiis sanctorum gemmis optimis plene ornatas* oraz nr 2796: *in qua lignum Domini*.

³³ J. Braun, *Meisterwerke der deutschen Goldschmiedekunst der vorgotischen Zeit*, t. I, München 1922, s. 5 fig. 15.

³⁴ Zob. katalog wystawy: *Der Bamberger Domschatz einst und jetzt*, Bamberg 1951 oraz W. Messerer, *Der Bamberger Schatz in seinem Bestande bis zum Ende der Hohenstaufen-Zeit*, München 1952, s. 9 i n., z próbą interpretacji ideowej.

³⁵ Najwnikliwiej przedstawił to w świetle ówczesnego stanu badań T. Wojciechowski, *Szkice*, s. 196 i n. Por. też nasze uzupełnienia w artykule: *O kilku biskupach polskich XI w.*, [w:] *Europa-Słowiańszczyzna-Polska*, Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego, Poznań 1970, s. 311 nn.

biskupia na malowidle ściennym w Prüfening, rysunek w nekrologu opactwa św. Michała w Bambergu, oraz rysunek wniesiony do rękopisu *Regula pastoralis* papieża Grzegorza I z tegoż opactwa³⁶.

Ponadto jeszcze z XII w. pochodzi kilka innych: pół postaci biskupiej wśród dobrodziejów Prüfeningen na karcie z wykazem zawartości skarbca tego opactwa w 1165 r., miniatura z rękopisu *Vita s. Heinrici* wykonanego tuż przed 1170 r. z Michelsbergu bamberskiego, wreszcie dodaje się do tej listy niepewną atrybucję anonimowej postaci biskupiej w rękopisie z Pegau powstałym po roku 1189³⁷.

Spośród współczesnych najstarszy i najbardziej interesujący byłby monumentalny wizerunek biskupi na fresku z południowej ściany chóru kościoła opackiego w Prüfening, datowany sąsiednim wyobrażeniem władcy, jak wykazano, Lotara III, a więc na lata 1125–1130³⁸, gdyby nie to, że stan malowidła po jego radykalnej restauracji w latach 1897/98 niewiele ma w sobie malarstwa romańskiego. Może dziś służyć jako wtórny materiał ikonograficzny, w istocie rzeczy to tylko replika oryginału utrzymana w gładkiej rysunkowo i kolorystycznie konwencji dwiętnastowiecznej³⁹. Natomiast godne zaufania są dwa rysunki z innej instytucji kościelnej cieszącej się opieką Ottona, z opactwa Św. Michała. Oba wymagają komentarza w związku z ich treścią i czasem ich powstania.

Pierwszy z tych rysunków wprowadzono do nekrologu tego opactwa jako ilustrację zapiski nekrologicznej poświęconej Ottonowi, ordynariuszowi miejsca i dobrodziejowi klasztoru. Jest to rysunek piórem lekko podkolorowany i podzłożony⁴⁰. Wyobraża frontalnie przedstawione popiersie biskupie, w mitrze starszego typu, tzn. rozwartej ku przodowi, białej, z wzorzystą bordiurą dolną i dwiema wstęgami opadającymi na ramiona. Obfite włosy spod mitry okalają twarz brodatą, bez wąsów. Wokół mitry i głowy — duży podzłożony nimb okrągły. Spod ornatu ozdobionego paliuszem wystaje rąbek miękko sfalowanej alby. Prawa dłoń otwarta do widza, lewa spoczywa na wstędze zamykającej od dołu popiersie tuż pod poprzeczną częścią paliusza. Na wstędze napis majuskułowy: *VIVIT ANIMA MEA* [litery *M* i *E* w epigraficznej zbitce] *ET* [jako 7] *LAVDABIT TE.*, co jest cytatem z Psalmów (118.175, gdzie poprawnie *vivet*). Poniżej w pięciu rozstawionych pasach na podzłożonym tle pogrubioną majuskułą: *OTTO PIVS* [litery *V* i *S* w zbitce]. *EPISCOPUS* [jako *EPS*] *BABEMBERGENSIS* [jako *BABEMĔ*] *PATER NOSTER*. Rysunek umieszczono w wąskiej kolumnie przeznaczonej na wpisy dla opatów i braci klasztoru św. Michała jakby kosztem innego tekstu, po którym pozostało nieco śladów. Obszerna nota w trzeciej kolumnie pod datą śmierci 30 VI (1139) objaśnia: *Hic est dominus noster piissimus Otto episcopus, cognomento pater pauperum Christi, apostolus gentis Pomeranorum* — —⁴¹.

Z racji tego epitetu zajął się tym rysunkiem bliżej J. Petersohn, który sądzi, że wizerunek powstać mógł dopiero po kanonizacji Ottona (10 VIII 1189), a to z powodu nimbu. Z drugiej strony nie jest prawdopodobne, aby nie wprowadzono jakiejś noty zaraz po śmierci i tekst tej właśnie noty oddaje — jego zdaniem — napis na pięciu pasach iluminacji. To uchylałoby sprzeczność między skromnym epite-

³⁶ Zajął się nimi, zbierając materiały do ikonografii Ottona w kilku uzupełniających się opracowaniach przedmiotu, ale bez jego wyczerpania A. Hofmeister, *Die bildliche Darstellung des hl. Otto, Bischofs von Bamberg*, *Bamberger Blätter für Kunst und Geschichte* 1(1924), s. 102–103; tenże, *Die Prüfeninger Vita des Bischofs Otto von Bamberg*, Greifswald 1924, s. 1 x; tenże, *Zu den bildlichen Darstellungen Ottos von Bamberg*, [w:] *Geschichtsschreiber der deutschen Vorzeit*, Bd. 96, 1928, s. XVIII–XXXIX.

³⁷ S. H. Steinberg — Chr. Steinberg-von Pape, *Die Bildnisse geistlicher und weltlicher Fürsten und Herren, Die Entwicklung des menschlichen Bildnisses*, t. III, Leipzig 1931, s. 53 i n. i 108 i n. Miniatura inicjalowa w rękopisie z Heiligenkreuz z końca XII w. pozostała niereprodukowana; por. A. Hofmeister, *Die Prüfeninger Vita*, s. LII.

³⁸ P. E. Schramm, *Die deutschen Kaiser und Könige in Bildern ihrer Zeit [= Die Entwicklung des menschlichen Bildnisses, 1]*, Leipzig 1928, s. 218.

³⁹ Steinberg, o. c., s. 53, il. 49a i 49b: twarz owalna, bez brody, oczy ciemne; biskup w niebieskich pończochach i pantoflach pontyfikalnych, w albie lamowanej wielobarwną wstęgą, w dalmatyce, czerwonej kasuli i okazałym paliuszu; na głowie mitra starszego typu z okrągłymi rogami i dwiema wstążkami; z pastorałem opatrzonym guzem i krzyżownicą, opartym o lewe przedramię; ręce składające się do modlitwy; cała postać w ruchu w lewo, twarz na wprost.

⁴⁰ Staatsbibliothek Bamberg, Msc. Lit. 144, k. 48^v; dawna sygnatura Ed. II 12. Por. F. Leitschuh — H. Fischer, *Katalog der Handschriften der kgl. Bibliothek zu Bamberg*, t. I/1, Bamberg 1903, s. 297. Repr.: K. A. Schweitzer, [w:] *Bericht [...] des hist. Vereins zu Bamberg* 7(1844), na końcu tomu; M. Wehrmann, *Bischof Otto von Bamberg in Pommern*, Greifswald 1924, s. 67; Steinberg, o. c., il. 50a.

⁴¹ Notę wydał J. Petersohn, *Apostolus Pomeranorum. Studien zur Geschichte und Bedeutung des Apostelepithetons Bischof Ottos I. von Bamberg*, *Historisches Jahrbuch* 86(1966), s. 257–294 (tu s. 258 i n.).



Ryc. 1. Biskup bamberski Otton w nekrologu opactwa na Mischelsbergu. Staatsbibliothek Bamberg, Msc. Lit. 144, k. 84r



Ŕyc. 2. Biskup Otton w rękopisie *Regula pastoralis* z opactwa na Michelsbergu. Staatsbibliothek Bamberg, Msc. Patr. 76, k. 1'

tem *pius*, nimbem oraz oficjalnym przywilejem świętego po kanonizacji do tytułu *sanctus* (lub *beatus*)⁴². Natomiast nota komentująca powstała pod piórem kogoś, kto wpisał także inną notę z roku 1131, a więc pochodziłaby raczej z roku 1139. Ma odsyłacz — krzyżyk, do którego nie ma w miniaturze odpowiednika, widocznie zatartego, wraz z pierwotną notą umieszczoną w kolumnie dla członków konwentu. Sprawa nie wydaje się jednak tak złożona, jak przedstawia to Petersohn. Sprzeczność między nimbem i epitetem *pius* jest pozorna, znamy, choć rzadkie, przykłady ozdabiania głowy ludzi przed kanonizacją nimbem okrągłym⁴³, co w przypadku Ottona jest wyrazem opinii jego świętości szerzonej przez żywoty powstałe wszystkie przed kanonizacją; pierwsze zabiegi w tym kierunku datują się już przed rokiem 1135/39⁴⁴. Natomiast trudno przypuścić, aby po kanonizacji miano przepisywać dawną notę, nie zmieniając epitetu. Dlatego wypadnie powrócić do zdania, że rysunek tu omawiany pochodzi z czasów po zgonie Ottona, a przed uznaniem go za świętego⁴⁵. Godząc się zaś z obserwacją Petersohna o braku odsyłacza korespondującego z komentarzem z 1139 r., można uznać omawiany tu rysunek za nieco późniejszy od tej daty, powstały może np. w piątym dziesięcioleciu, gdy przystąpiono do pierwszej biografii przypisywanej Wolfgerowi⁴⁶ i uznano, że przysłemu świętemu należy się w nekrologu nie tylko nimb, ale miejsce szczególne, nawet kosztem już dokonanej zapiski lub zapisek sąsiednich.

Druga z podobizn Ottona zachowała się w rękopisie z X w., także przechowywanym niegdyś na Michelsbergu⁴⁷. W rękopisie tym, *Regula pastoralis* Grzegorza Wielkiego, pozostawiono pierwotnie pierwszą kartę pierwszej składki pustą, choć poliniowaną jak inne, zapisane. W wieku XII wypełniono ją w ten sposób, że pierwsza stronica (k. 1^r) otrzymała następujące wpisy. W pierwszej kolumnie: *omnia sunt bona sunt* [! może zamiast *tuis*] *quia tu bonus omnia condis. Viuas et ualeas crescat tibi tempus et estas.* W drugiej kolumnie: *anno incarn. d. MCXLVII*, co odpowiada rokowi śmierci Hermana opata Św. Michała, resztę napisu wyskrobano⁴⁸. Na odwrocie karty (k. 1^v) rysunek piórem przedstawia biskupa in pontificalibus z kartą w prawej dłoni, noszącą napis: *pastoralis cura*. Napis minuskułowy nad postacią: *Dilige-punge-gregem:sectando per omnia legem:EPC·Otto·VIIIus*. Napis ten nawiązuje do znanych inskrypcji na pastorałach z wyrażeniem głównych obowiązków biskupa i opata⁴⁹. Poszczególnym wyrazom towarzyszy glossa pismem mniejszego modułu; nad pierwszym wyrazem: *cum dilectione dei et proximi*, nad drugim: *delicta eorum in caritate. Vnde apostolus: argue, obsecra etc.* (2 Tim. 4. 2), nad trzecim wyrazem: *tibi commissum*, nad czwartym: *et hec faciendo sectaris l* (zapewne *lucrum*, pod wpływem 1 Tim. 3. 8: *Non turpe lucrum sectantes*). Pod intyulacją: *pastoralis cura*.

Rysunek wyobraża biskupa na tronie-ławie szkicowo ujętej, z podnóżkiem. Biskup w stroju pontyfikalnym: w pantoflach, albie, na którą spadają dwa końce stuły, w dalmatyce, miękkim ornacie (*casula*), w paliuszu, którego przywilej otrzymał Otto w roku swej sakry biskupiej⁵⁰. Nad lekko wywiniętym kołnierzem alby obnażona szyja; twarz brodata z zaznaczonymi wąsami i włosami nad czołem. Na głowie łagodnie uformowana mitra starszego typu z wzorzystej materii, obrzeżona paskiem, z którego zwisają po bokach dwa inne, zakończone jakby kółkiem. W prawej ręce wspomniana karta, w lewej dość krótka laska oparta dolnym końcem o tron, zakończona u góry kołem, w którym jest ptak krocący heraldycznie w lewo.

⁴² Co podkreślał A. Hofmeister (m. in. *Bildliche Darstellung* s. 103).

⁴³ Por. Steinberg, o. c., s. 7; ostatnio zaś P. Ratkowska, *Inluminatio a pura sapientia*. Uwagi o miniaturze Ms 197 w Bibliothèque Municipale w Valenciennes, *Biuletyn Historii Sztuki* 30(1968), s. 341.

⁴⁴ J. Petersohn, o. c., s. 260 i n.

⁴⁵ Tak A. Hofmeister, o. c.; Steinberg, o. c., s. 54.

⁴⁶ Teżę H. Fichtenaua, który utożsamiał autora *Vita Prieflingensis* z bibliotekarzem Wolfgerem, podał w wątpliwość D. Andernacht, *Die Biographien Bischof Ottos von Bamberg*, Diss. Frankfurt 1950, s. 28, co wydaje się podzielać J. Petersohn, o. c., s. 265 i n.

⁴⁷ Staatsbibliothek Bamberg, Msc. Patr. 76, k. 1^r; dawna sygnatura B. V. 4, Repr.: A. Hofmeister, *Geschichtsschreiber* (przed kartą tytułową); *Aere perennius — Jubiläums-Ausstellung der Staatlichen Bibliothek Bamberg*, Bamberg 1953, s. 3, nr 3.

⁴⁸ Por. F. Leitschuh — H. Fischer, o. c., s. 447; wymiary kodeksu 28,7 × 22,7 cm.

⁴⁹ Por. art. J. Braun, *Bischofsstab*, [w:] *Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte*, ed. O. Schmitt, t. II, Stuttgart 1948, s. 802. Nasuwałby się domysł, że pastorał Ottona nosił taki napis.

⁵⁰ Por. *Germania pontificia*, t. III, *Provincia Maguntinensis*, Berlin 1935, s. 241; biskupi bamberscy już od 1053 r. mieli prawo noszenia paliusza *ter in anno*.

Cechy stylistyczne tego dość niewprawnego rysunku mieszczą się w szerokich ramach czasowych XII w. podobnie jak pismo napisów. Brak nimbu przemawia za powstaniem przed kanonizacją 1189 r.; nimb mógł wystąpić, jak widzieliśmy, i przed tą datą, ale po niej był konieczny. Literatura przedmiotu określa ten wizerunek jako współczesny Ottonowi lub nieco późniejszy od daty jego zgonu⁵¹. Analiza Hofmeistera nie wyszła poza opis wyobrażenia, natomiast Steinberg poczynił godne przedyskutowania obserwacje⁵². Zwrócił więc uwagę na osobliwą laskę trzymaną przez biskupa w lewej ręce. Zamiast krzywaźni pastorału widać tam tarczę lub kulę z przedstawieniem ptaka. Nie znamy takich pastorałów, natomiast rysownik od św. Michała miał blisko wzór takiej laski w rękopisie katedry bamberskiej ofiarowanym jej przez Henryka II; jako pierwsze bifolium oprawiono tam jedną z wersji znanej sceny majestatycznej Ottona III z przeciwległą sceną kroczących czterech hołdownic⁵³. Cesarz, uważany zresztą w Bambergu, jak głosi dodany napis, za Henryka II, dzierży w prawej ręce wysoką laskę opatrzoną z góry kulą, na której powierzchni widnieje ptak. Także na pieczęci Henryka II i na innej iluminacji bamberskiej mógł ów zakonnik z Michelsbergu zobaczyć podobną kulę, wprowadzając nie na lasce, ale zawsze z orłem⁵⁴. Można też dodać, że Henrykowie II, III i IV dość często występują z berłem opatrzonym u góry ptakiem⁵⁵. Steinberg dostrzegł inną także osobliwość wyobrażenia Ottona: szczególnego rodzaju ozdoby zwisające po obu stronach mitry, gdzie oczekiwać by wolno inful-wstąg, podczas gdy są to — jego zdaniem — pendilia korony władcy, takie jakie ów rysownik mógł być dojrzeć na jednym z bamberskich przedstawień Henryka II. W prawicy biskupiej tkwi karta, nie książki, lecz pergaminu, na który wprowadzono napis *Pastoralis cura*. Pierwotnie — przypuszcza Steinberg — artysta chciał wyobrazić Henryka II, wręczającego klasztorowi dokument. Zmienił jednak zamiar i ostatecznie narysował biskupa, ale nie zatarł do końca śladów poprzedniego planu; strój pontyfikalny jest prawidłowy, ale laska i pendilia zostały z insygniów władcy. Tak wyjaśniałyby się niezwykłości ikonograficzne rysunku⁵⁶.

Czy tylko tak? Czy takie dość mechaniczne przerobienie monarchy w biskupa mogło w oczach opata usprawiedliwić naruszenie cennego rękopisu? I jak sobie wyobrazić etapy pracy piórem, po których miałyby pozostać pendilia i laska, a reszta przybrać zupełnie poprawne cechy stroju pontyfikalnego? Sądzić wolno, że pisarz, nawet doraźnie pasowany na iluminatora, nie postąpił bezmyślnie i że korzystał z wzorów mając jakąś koncepcję ideową i artystyczną. Jaka ona była?

Zacznijmy od rękopisu. Jest to dziewiętnowieczny przekaz popularnego w całym średniowieczu, a zwłaszcza wcześniejszym, dziełka papieża Grzegorza Wielkiego o tym, jaki powinien być biskup, pasterz ludu powierzonego jego pieczy, jak ma różnicować swoje postępowanie w zależności od sytuacji psychologicznych, a także społecznych, a przede wszystkim jak ma pilnować dyscypliny, postawiony sam w *locus* albo *culmen regiminis*⁵⁷. *Regula* (wcześniej nazywana, jak w naszym rękopisie, *Cura*) Grzegorza I miała to samo znaczenie dla episkopatu co *Regula* św. Benedykta dla opatów. Od czasów karolińskich miał ją mieć każdy biskup, a świadectwo Hinkmara z Reims z drugiej połowy IX w. poucza, że wręczano ją nowemu biskupowi wraz z kodeksem kanonów przy konsekracji⁵⁸. Nie jest więc rzeczą przypadku, że rysunek Ottona znalazł się w tym a nie innym rękopisie. Pozostaje w granicach prawdopodobieństwa domysł, że rękopis ten należał do Ottona. Już przed 1149 r. znalazł się w opactwie św. Michała, jak o tym wnosić wolno ze wzmianki *Pastoralis cura* (poz. II 17) w katalogu bibliotekarza Burcharda zmarłego

⁵¹ A. Hofmeister, *Zu den bildlichen Darstellungen*, I. c.

⁵² Steinberg o. c., s. 54.

⁵³ P. E. Schramm, *Kaiser und Könige*, s. 194–195, nr 73; repr. jako Henryka II: W. von den Steinen, *Kaiser Heinrich II.*, München 1924. Por. także P. E. Schramm — F. Mutherich, *Denkmale der deutschen Könige und Kaiser*, München 1962, nr 108. Jest to rękopis bamberski (Class. 79 k. 1) Józefa Flawiusza. Laska złota, ptak żółtozielony.

⁵⁴ P. E. Schramm, *Kaiser u. Könige*, s. 197, nr 83, który jednak stwierdza, że iluminacja jest tu uszkodzona; jest to rps Lit. 53.

⁵⁵ P. E. Schramm, o. c., nr 94b (Konrad II), nr 99c (Henryk III), nr 108 (Henryk IV) oraz znane wyobrażenie Henryka IV nie V, w Ewangeliarzu Emeramskim w rękopisie kapituły krakowskiej nr 208; zob. Steinberg, o. c., s. 36–37, gdzie datowany na lata 1103–1104 przed zatargiem Henryka IV z synem w 1105 r. Czyżby dlatego znalazł się w Polsce, że stał się nieaktualny politycznie w Niemczech?

⁵⁶ Steinberg, o. c., s. 55.

⁵⁷ Migne, PL 77, k. col. 13–128, przekład angielski i komentarz J. Barmby, [w:] *A select library of Nicene and post Nicene fathers of the Christian Church*, 2nd series, vol. XIIb, Michigan 1964 (reed. z 1894 r.).

⁵⁸ Do dziejów recepcji por. F. H. Dudden, *Gregory the Great, his place in history of thought*, t. I, London 1905, s. 239 i n., oraz B. Altaner, *Patrologie*, Freiburg 1955, s. 419.

w tym roku; był tu na pewno w XV w., co wiemy z noty proveniencyjnej. Mógł trafić do biblioteki klasztornej najlaciej z daru biskupiego, a z tradycji wprawdzie późnej, bo piętnastowiecznej, wiadomo, że Otton darował temuż klasztorowi swój mszał i pontyfikał⁵⁹. Wraz z *Pastoralis cura* byłyby to trzy podstawowe kodeksy jego życia biskupiego, przekazane jako legat do szczególnie umiłowanego konwentu.

Powstaje teraz pytanie, kiedy do rękopisu z dziełem Grzegorza wprowadzono wizerunek Ottona. Za życia, czy po śmierci, gdy kodeks znalazł się w bibliotece klasztornej? Obie możliwości mają za sobą argumenty poważne: mało staranne dzieło rysownicze z trudem mogłoby uchodzić za swoisty portret dedykacyjny wręczony wraz z rękopisem w momencie sakry biskupiej w roku 1102⁶⁰. Z drugiej strony nic nie wskazuje w napisach, aby odnosić się miały do osoby nieżyjącej. Przeciwnie, jeśli traktować wpisy pierwszej kolumny k. 1' łącznie z tym, co widzimy na k. 1', to wydaje się, że mamy przed sobą zespół życzeń pod adresem aktualnego pontyfikatu: *vivas et ualeas crescat tibi tempus et estas*, a także *Dilige, punge gregem sectando per omnia legem*. Może więc rzecz powstała już w czasie rządów Ottona, gdy któremuś z zakonników przyszło do głowy zaktualizować stary rękopis podręcznego tekstu teologii pastoralnej przez złożenie go swemu biskupowi, który, nawet gdyby miał już jeden jego egzemplarz, mógł łaskawym okiem spojrzeć na drugi, mniej okazały, ale właśnie stosowniejszy do podróży misyjnych? Jeśli przywiązywać jakąkolwiek wagę do szczegółów indywidualizacyjnych ówczesnego portretu, to chyba rysunki michelsberskie różnią się brodatym obliczem Ottona od malowidła z lat 1125–1130 na fresku priefflingen-skim, gdzie ma on twarz wygoloną, może więc oddają późniejszą fazę jego wyglądu?

Jeśli koncepcja ideowa polegała na ozdobieniu kodeksu Reguły pastoralnej i przypisywaniu go Ottonowi bamberskiemu jako potrzebnej mu księgi, której zasad miał być realizatorem, to środki formalne użyte po temu nie mogły być przypadkowe. Biskup został przedstawiony przez rysownika w sposób możliwie okazały z podkreśleniem ważnego wątku Reguły Grzegorza: *culmen regiminis*, biskupa na szczycie władzy. Odpowiada temu majestatycznie frontalne ujęcie postaci znane zresztą wielu rękopisom ottońskim i post-ottońskim oraz pełnia stroju liturgicznego. Czy drobne kółka, jedno za lewym, drugie za prawym uchem biskupa są rzeczywiście pendiliami? Przytoczony przez Steinberga wzór takich pendiliów związających u korony Henryka II w jednym z rękopisów bamberskich, jest bardzo daleki od tego, co widzimy na naszym rysunku. Wyobrażono tam długie, bizantyńskie zawieszania ze złotych łańcuszków opatrzone każde na końcu okrągłym kaboszonem otoczonym gwiazdździe pomniejszych kamykami szlachetnymi⁶¹. Rysownik wizerunku biskupiego — naszym zdaniem — miał raczej na myśli wstęgi mitry, w tym przypadku krótkie, takie, jakie widać też na malowidle w Prüfeningen, gdzie wymykają się w lewo obie razem spoza głowy biskupiej. Opatrzył je okrągłym zakończeniem z punktem symbolizującym haft końcowy, zazwyczaj co prawda w formie prostokąta, i mimo pewnych trudności oddał to najlepiej za prawym uchem portretowanej osoby, gdzie udało mu się nawet przekazać wrażenie miękkości szerokiej wstęgi infularnej⁶². Co sądzić o innej niezwykłości ikonograficznej, o lasce z ptakiem? Trzeba ją potraktować łącznie z innym elementem kompozycji, z kartą pergaminu. Czy miał to być pierwotnie dokument z przywilejem dla klasztoru, wypada powątpiewać. Jedną, ale wcale ekspresyjną kreską rysownik dał sobie radę z zamiarem pokazania dość grubej księgi, co więcej treści, określonej przy pomocy tytułu. Dlatego wolno poszukiwać w symbolu trzymanym w lewej ręce Ottona czegoś więcej niż przejątku z niedokończonego rzekomo wizerunku Henryka II. Dlaczego nie dano tu pastorału, a laskę zaczerpniętą z arsenału symboliki monarszej?

Dzieje pastorału biskupiego wskazują na jego upowszechnienie się jako zwyczaju liturgicznego w ciągu XI w., zwłaszcza w dobie sporu o inwestyturę. Odtąd jest koniecznym atrybutem biskupim, zwłaszcza, że *per baculum* biskup otrzymywał zespół uprawnień lennych. Jeszcze w pierwszej połowie XII w. biskupi używają niekiedy innej formy niż krzywaźń; sam Otto miał przekazać skarbcowi katedralnemu

⁵⁹ H. Bresslau, *Bamberger Studien*, Neues Archiv 21(1896), s. 174.

⁶⁰ A. Hofmeister i Steinberg (o. c., s. 55) nazywają je „absichtlose Arbeit einer müssigen Stunde”.

⁶¹ Z rękopisu bamberskiego Lit. 53; P. E. Schramm, o. c., nr 83.

⁶² Por. krótkie, zwisające koło uszu, zakończone wielolistnie wstęgi na wizerunku Alberta biskupa fryzyńskiego; Steinberg, o. c., il. 56 oraz dłuższe, ale zakończone kwadratami z wpisanym kołem z punktem u Ekkeharda arcybiskupa salzburskiego; ibidem, il. 39. Istotne, że numizmatyka biskupia w XII w. oddaje infuły przy mitrze jako okrągłe zawieszanie na długiej nitce po obu stronach głowy zwisające poniżej uszu. Por. denar Fryderyka Wettina, arcybiskupa magdeburgskiego 1142–1152, w zbiorze Ph. Griersona w Cambridge.

przechowywaną tam do dziś laskę, zakończoną w kształcie greckiego tau, z poroża kozłowego⁶³. Nie posu niemy się jednak do przypisywania rysownikowi michelsberskiemu idei gregoriańskich i niechęci do pastorału w ogóle. Raczej pomysł laski władczej wypłynął z interpretacji Reguły Grzegorza, która kładzie szczególny nacisk na sprawowanie efektywnej władzy biskupiej, na rządy nie tylko dusz, ale całego życia ludzkiego: *ars artium et scientia scientiarum est, hominem regere*, powtarza za Grzegorzem z Nazjanzu (1. I c. 1). W tym kierunku szła też interpretacja karolińska i nie wątpić, że posłuszna jej w tym i ottońska.

Przyznać zaś można rację Steinbergowi, gdy szuka dla tego szczegółu wzoru w bamberskim kręgu kultu Henryka II. Istotnie, wszystko co dotyczyło wspaniałomyślnego dla Bambergu i cnotliwego z konstytucji własnej cesarza⁶⁴ nabierało szczególnej wagi dla tamtejszego kleru, który *per viam cultus* od około roku 1135 zaczął wprowadzać go na ołtarze uzyskując kanonizację formalną w roku 1145. Henrykowi więc przypisano iluminację ottońską, gdzie po raz pierwszy pojawiła się wysoka laska z kulą zawierającą późnoantyczne i bizantyńskie wyobrażenie orła jako symbolu zwycięstwa; będzie on miał żywot ikonograficzny na berle, także bez kuli, albo na samej kuli-sferze-jabłku⁶⁵. Ale byłibyśmy w niezgodzie z wielopłaszczyznowym myśleniem ludzi XII w., gdybyśmy lasce w ręce biskupa Ottona przypisywali tylko ideę władzy. Jeśli ptak na niej wyobrażony był orłem, to przed ówczesnym widzem otwierały się perspektywy wielorakiego rozumienia tego symbolu. Teksty biblijne podsuwały mu pojmowanie jako znaku miłości bożej (Ex. 19,4; Deut. 32,11), mocy i władzy (Ez. 17,3–10) i jako paraleli chrystologicznej zawartej w micie lotu orła do słońca dla kąpieli w źródle młodości i siły wzroku (Ps. 102,5), gdzie człowiekowi XII w. nie trudno było dostrzec prefigurację chrztu⁶⁶. Na tę tradycję nawarstwił się bogaty antropomorfizm Physiologa, którego redakcję dwunastowieczną najlepiej prezentują Hugo od Św. Wiktora i Aleksander Neckam. Drugi z nich opisał aż dziesięć natur orła, wszystkie moralnej kategorii⁶⁷, a pierwszy poszedł, co dla nas ważne, za Grzegorzem Wielkim, upatrując w orle *praesentis saeculi potestas* oraz *subtilissimae sanctorum intelligentiae*⁶⁸. A jeśli czytelnik rękopisu biskupa Ottona zawahałby się w rozpoznaniu w tym ptaku orła, kogut jako czujny ptak i symbol dobrego kapłana pouczyłby go o innych, ale także ważnych w kontekście *Regula pastoralis* wartościach takiego wyobrażenia⁶⁹. I tu pomocą byłyby pisma Grzegorza I Wielkiego, który w niejednym umacniał wyobraźnię ludzi bamberskich: epitet apostoła Pomorzań, jaki miał zaraz po śmierci Ottona w 1139 r. do niego przyłgnąć, wywodzi się w prostej drodze z epitetu apostoła Anglików, związanego z papieżem Grzegorzem I⁷⁰.

Bamberg et la Pologne aux XI^e et XII^e siècle

L'auteur présente quelques remarques complétant notre connaissance des contacts entre l'Église de Pologne et celle d'Empire, en particulier les relations polonaises avec Bamberg.

1. La notice dans l'obituaire de St. Michel de Bamberg sous la date de 11 mai sur *Misico dux Poloniorum* appartient non pas à Mesco le Vieux (mort en 1202), mais à Mesco II (mort en 1034). Les doutes d'Oswald Balzer à ce sujet ne paraissent pas fondés, et la notice contenant aussi une information assez ample sur les oeuvres d'art offertes par Mesco à l'abbaye, revêt toute son importance pour l'histoire de Pologne et de Bamberg.

⁶³ J. Braun, *Liturgisches Handlexikon*, Regensburg 1924, s. 48; tenże w *Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte*, kol. 792–808.

⁶⁴ Por. R. Klauser, *Der Heinrichs- und Kunigundenkult im mittelalterlichen Bistum Bamberg*, Bamberg 1957, s. 38.

⁶⁵ P. E. Schramm, *Sphaira-Globus-Reichsapfel*, Stuttgart 1958, s. 60, 77; tenże, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik*, t. III, Stuttgart 1956, s. 897.

⁶⁶ Por. H. Aurenhammer, *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. I, Wien 1959, s. 52–55; H. Kallenbach, [w:] *Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte*, t. I, s. 172–179.

⁶⁷ *De naturis rerum*, ed. T. Wright, *Rerum Britannicarum Scriptores*, vol. 33, London 1863, c. 23, s. 70.

⁶⁸ Migne, PL 177, kol. 53–55, l. I c. 56.

⁶⁹ Ibidem, kol. 33–35 za Grzegorzem, *Moralia*, c. 3 v. 36; por. Z. Kępiński, *Symbolika Drzwi Gnieźnieńskich*, [w:] *Drzwi Gnieźnieńskie*, t. II, Wrocław 1959, s. 190.

⁷⁰ Za pośrednictwem Bedy epitet ten trafił do tekstów liturgicznych o Grzegorzu I na Michelsbergu: *ab Anglorum populis apostolus est appellatus*; por. J. Petersohn, o. c., s. 263.

2. Deux prélats de Bamberg, Eberhard et Henri, ont fait un séjour en Pologne, entre 1087 et 1095, pour en rapporter deux croix d'or *iniuste ablatas* à leur cathédrale. La charte du duc Vladislas-Herman le qualifie comme évêques, ce qui paraît être un titre de courtoisie: les prélats de Bamberg, dès 1052, avaient le droit de porter les insignes épiscopaux au cours d'une dizaine de fêtes par an. Il est possible de regarder ces croix comme appartenant au fameux trésor de Bamberg du temps d'Henri II.

3. Les ffiegies d'Otton évêque de Bamberg, missionnaire en Poméranie, demandent quelques corrections de leur datation et destination, en particulier celui de l'obituaire de St. Michel de Bamberg (vers 1139–1150), et celui du ms. de la *Regula pastoralis* de Grégoire le Grand, provenant de la même abbaye, et datable encore du temps d'Otton, mort en 1139.

Traduction de l'auteur